

# Adrian Uljasz

---

## Wybory brzeskie w Rzeszowie i powiecie rzeszowskim : odezwa z 1930 r.

---

Przegląd Nauk Historycznych 9/1, 215-222

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADRIAN ULJASZ  
UNIwersytet Rzeszowski

## Wybory brzeskie w Rzeszowie i powiecie rzeszowskim. Odezwa z 1930 r.

---

Ważne źródło informacji dla badaczy dziejów politycznych oraz propagandy okresu międzywojennego stanowi prasa reprezentująca konkretne ugrupowania, m.in. ludowe, lewicowe, narodowe i sanacyjne. W archiwalnych rocznikach można znaleźć wartościowe teksty źródłowe.

Dobrym tego przykładem jest „Gazeta Rzeszowska”, ukazująca się od 1928 do 1935 r. pod redakcją Józefa Szaynoka, z początku jako organ Koła Rzeszowskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej, a od 1929 r. nosząca podtytuł Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem<sup>1</sup>. Teksty publikowane w lokalnym periodyku trzeba ocenić jako doskonale oddające ducha sanacyjnej propagandy i klimat walki toczonej przez obóz sanacyjny z wrogami politycznymi. Za dobry przykład można tu uznać artykuł wstępny do numeru 41 z roku 1930, datowanego na 5 października, zatytułowany *Sanacja (Głosa rzeszowska)*<sup>2</sup>, wydrukowany na krótko przed wyborami brzeskimi, prezentowany poniżej w charakterze tekstu źródłowego. Nie podpisany artykuł należy potraktować jako wyraz poglądów redaktora naczelnego i pozostałych członków zespołu redakcyjnego.

Przed prezentacją tekstu warto przedstawić podstawowe wiadomości o dziejach BBWR w Rzeszowie i o wyborach brzeskich na terenie Rzeszowa oraz powiatu rzeszowskiego, a także historii sanacyjnego periodyku.

---

<sup>1</sup> S. Darłakowa, „Gazeta Rzeszowska”, [w:] *Encyklopedia Rzeszowa, Rzeszów 2004*, s. 128; eadem, *Prasa Rzeszowa XIX i XX wieku*, Rzeszów 1966, s. 43.

<sup>2</sup> *Sanacja (Głosa rzeszowska)*, „Gazeta Rzeszowska” 1930, nr 41, s. 1-2.

BBWR był federacyjną ponadpartyjną organizacją polityczną mającą za cel doprowadzenie do objęcia władzy w RP przez obóz sanacyjny i wspierającą jego rządy. Funkcjonował w latach 1927-1935. Organizacja działała w Rzeszowie od początku 1928 r., natomiast struktury powiatowe zorganizowano w mieście 16 listopada 1928 r. Funkcję przewodniczącego pełnił burmistrz Rzeszowa Roman Krogulski, któremu pomagali w pracy organizacyjnej członkowie Michał Mróz i Jan Uzarski. W zebraniu organizacyjnym uczestniczyli prosanacyjni przedstawiciele gmin Przybyszówka, Boguchwała, Zaczernie, Chmielnik, Świlcza, Łukawiec, Niechobrze, Nowa Wieś, Jasionka, Bratkowice, Biała i Straszędzie. Miejscowy BBWR miał duże poparcie władz gminnych, administracji państwowej i części działaczy chłopskich, takich jak Jakub Bojko, Jan Stapiński, Antoni Szmigiel i Michał Szajer. Popierały go organizacje kombatanckie, m.in. Związek Byłych Ochotników Armii Polskiej, Związek Legionistów Polskich, Związek Podoficerów Wojska Polskiego w Stanie Spoczynku, Koło Peowiaków, Związek Strzelecki. Do środowisk wspierających rzeszowski BBWR należały Związek Oficerów Rezerwy, Rodzina Wojskowa i Pocztove Przysposobienie Wojskowe. Pod wpływem miejscowej organizacji BBWR znajdowały się Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej oraz Liga Morska i Kolonialna. Rzeszowski BBWR propagował program sanacyjny przy okazji obchodów dziesięciolecia Polski Niepodległej, a także rocznic popularyzowanych przez organizacje kombatanckie i w szkolnych programach wychowania obywatelskiego. Propaganda była jednak mało skuteczna, w wyborach do sejmu przeprowadzonych w 1928 r. ugrupowanie zdobyło bowiem po wystawieniu w Rzeszowie własnej listy, tylko jeden mandat, i to przy dosyć wysokiej frekwencji wyborczej. Zwyciężyli kandydaci z listy żydowskiej. Dobre wyniki uzyskały również Polska Partia Socjalistyczna, PPS Lewica i Stronnictwo Chłopskie<sup>3</sup>.

W wyborach brzeskich z listopada 1930 r. BBWR uzyskał uprzywilejowaną pozycję, co spowodował fakt, że po unieważnieniu

---

<sup>3</sup> K. Szela, *Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem*, [w:] *Encyklopedia Rzeszowa...*, s. 34; idem, *Wybory do Sejmu i Senatu w Rzeszowie i powiecie rzeszowskim w latach dwudziestych*, [w:] *Z przeszłości Rzeszowa*, t. III, red. M. Jarośnińska, Rzeszów 1998, s. 48-54; W. Bonusiak, *Życie polityczne Rzeszowa w okresie międzywojennym*, [w:] *Z przeszłości Rzeszowa Materiały z konferencji naukowej w 640-lecie lokacji miasta zorganizowanej przez Muzeum Okręgowe w dniach 12-13 października 1994*, Rzeszów 1995, s. 184; T. Kowalski, *Ruch ludowy w powiecie rzeszowskim 1895-1944*, Warszawa 1973, s. 83-84.

prawie wszystkich list wyborczych na okręg 47 przez Okręgową Komisję Wyborczą (Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Nisko) jako nieformalnych, mieszkańcy Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego mogli głosować tylko na kandydatów BBWR lub endecji (SN). Władze unieważniły w całym kraju 11 list wyborczych Centrolewu, głównie w okręgach, w których on mógł liczyć na duże poparcie<sup>4</sup>. Wybory z 1930 r. zostały przeprowadzone na ziemi rzeszowskiej, tak jak w całym kraju, w atmosferze terroru fizycznego i psychicznego, z wykorzystaniem aparatu administracyjnego podporządkowanego rządowi. Stronnictwa ludowe z terenu powiatu wezwały zwolenników do poparcia dla endecji, partie lewicowe apelowały zaś o bojkot wyborów. BBWR stosując skrajnie niedemokratyczne metody osiągnął większość w Sejmie. W Rzeszowie i powiecie rzeszowskim zwolennicy sanacji uzyskali 5 mandatów na 6 możliwych do zdobycia<sup>5</sup>. BBWR (lista wyborcza nr 1) otrzymał w mieście 7437 głosów, a w powiecie 33 936, SN zaś (lista nr 4) analogicznie 1334 i 15 751 głosów. W wielkiej mierze wpłynęła na to niska frekwencja wyborcza w skali powiatu oraz kraju, spowodowana m.in. bojkotem ze strony elektoratu żydowskiego, będącym następstwem unieważnienia przez PKW listy syjonistycznej na okręg nr 47. BBWR uzyskał w całym okręgu nr 47 109 709 głosów, a SN około 65 223. SN zdobyło tylko 2 mandaty poselskie. Do Sejmu weszli następujący działacze rzeszowskiego BBWR: Andrzej Lubomirski z Przeworska, emerytowany major Rudolf Burda z Przemyśla, urzędnik pocztowy i rolnik Franciszek Sieradzki z Rzeszowa, rolnik Michał Szajer z Kraczkowej w powiecie rzeszowskim i rolnik Adam Habuda z Dąbrowy w powiecie niżańskim. BBWR wygrał także w wyborach do Senatu, osiągając 2990 głosów w Rzeszowie i 26 605 w powiecie rzeszowskim, co dawało więcej głosów niż zsumowana liczba głosów oddanych łącznie na wszystkie inne partie. Na 9 wybranych senatorów 7 reprezentowało BBWR: profesor Uniwersytetu Lwowskiego Stanisław Zakrzewski, Tadeusz Potworowski zamieszkały w Sokalu, posiadający majątek ziemski w Hulczach, prawnik Henryk Loewenherz ze Lwowa, profesor gimnazjalny z Przemyśla i Lwowa Apolinary Garlicki, prawnik i dziennikarz z Warszawy Marian Sobolewski, a także lekarz i profesor Uniwersy-

<sup>4</sup> W. Bonusiak, *Życie polityczne*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. III, red. F. Kiryk, Rzeszów 2001, s. 500-501; T. Kowalski, *op. cit.*, s. 90-91.

<sup>5</sup> K. Szela, *Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem...*, s. 34; W. Bonusiak, *Życie polityczne...*, s. 500-501; T. Kowalski, *op. cit.*, s. 91.

tetu Lwowskiego Teofil Zalewski<sup>6</sup>. BBWR, mając większość w Sejmie, mógł się przygotowywać do zmiany konstytucji<sup>7</sup> w kierunku ograniczenia swobód demokratycznych.

Funkcję oficjalnego organu prasowego BBWR w Rzeszowie odgrywał tygodnik „Gazeta Rzeszowska”, ukazujący się w każdą niedzielę, wychodzący do października 1935 r., kiedy BBWR został rozwiązany po śmierci Józefa Piłsudskiego. Czasopismo drukowano w drukarni Jana Andrzeja Pelara. Jako motto periodyku wykorzystywano hasło autorstwa Józefa Piłsudskiego „Prawem naczelnym dobro Państwa”, stanowiące jeden z głównych sloganów propagandy sanacyjnej. „Gazeta Rzeszowska” była typowym organem propagandowym, którego publicyści prowadzili ostre polemiki z przeciwnikami politycznymi, m.in. endecką „Ziemią Rzeszowską”. Wiele miejsca poświęcano aktualnym problemom miasta i ziemi rzeszowskiej, w tym gospodarczym, rozbudowy Rzeszowa, działalności Rady Miejskiej, organizacjom i stowarzyszeniom Sokół, Strzelec, Reduta czy Lutnia. Wykazywano zainteresowanie wydarzeniami kulturalnymi. Publikowano teksty na temat państwowych oraz szkolnych obchodów i rocznic. Do sanacyjnej gazety pisali oprócz redaktora naczelnego Józefa Szaynoka, J. Dobora, J. Kijas, R. Krogulski, A. Kamiński, K. Nitka, J. Pęcowski, A. Przyboś, H. Węglowski. Poza artykułami publikowano notatki w dziale *Kronika* oraz prowadzono dział *Ogłoszenia*. Gazeta liczyła 4 strony i miała format 40,5 na 28 cm. Jeden egzemplarz kosztował 20 groszy<sup>8</sup>.

Miejsce zlikwidowanej „Gazety Rzeszowskiej” zajął „Zew Rzeszowa”, ukazujący się od października 1934 do grudnia 1938 r., z początku jako dwutygodnik, a później z częstotliwością raz na dziesięć dni. „Zew Rzeszowa” został zastąpiony przez „Przegląd Rzeszowski”, wydawany od stycznia 1939 r.<sup>9</sup>

W publikowanym tekście źródłowym widoczne jest stanowisko BBWR wobec sytuacji międzynarodowej i polityki krajowej. Redaktorzy zwracają uwagę na niebezpieczeństwo dla RP ze strony

<sup>6</sup> K. Szela, *Wybory do Sejmu i Senatu w Rzeszowie i powiecie rzeszowskim w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] *Z przeszłości Rzeszowa*, t. IV, red. M. Jarońska, Rzeszów 2003, s. 84-87.

<sup>7</sup> W. Bonusiak, *Życie polityczne...*, s. 500.

<sup>8</sup> S. Darłakowa, *Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem...*, s. 128; eadem, *Prasa Rzeszowa...*, s. 43-44; eadem, *Czasopiśmiennictwo i prasa*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. III, s. 233.

<sup>9</sup> W. Bonusiak, *Życie polityczne Rzeszowa w okresie międzywojennym...*, s. 185.

Związku Radzieckiego oraz hitleryzmu. Zwalczają polskich socjalistów i ludowców, czyli członków partii represjonowanych w wyborach brzeskich, zarzucając im, że prowadzą działalność szkodliwą dla RP. Odwołują się do autorytetu Józefa Piłsudskiego i tradycji legionowego czynu zbrojnego okresu I wojny światowej. Przekonują, iż celem BBWR jest dobro państwa, a nie wyłącznie dążenie do władzy. Piszą o konieczności wprowadzenia zmian w Konstytucji RP w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. Nawiązują w celach propagandowych do ojczyściej tradycji literackiej, przypominając powieść Henryka Sienkiewicza *Potop*. O poparcie dla głoszonej ideologii zwracają się do „czcigodnych obywateli Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego”.

Celem niniejszej publikacji jest skłonienie historyków i prasoznawców do badań nad propagandą prowadzoną przez obóz sanacyjny, a także przedstawienia ich efektów w publikacjach i wystąpieniach naukowych oraz popularyzatorskich. Historia propagandy sanacyjnej powinna się stać ważnym wątkiem w dydaktyce akademickiej w dziedzinie historii, politologii i dziennikarstwa.

Tekst źródłowy został opublikowany z zachowaniem oryginalnego języka, pisownię uwspółcześniono.

### **Tekst źródłowy**

#### ***Sanacja (Głosa rzeszowska)*<sup>10</sup>**

Przyznacie wszyscy obywatele rzeszowscy, że czasy są ciężkie, powaga chwili wyziera ze wszystkich niemal kątów polskiego publicznego życia. Wynurzenia niemieckiego ministra Treviranusa<sup>11</sup>, wybory hitlerowców, komunistów niemieckich, rozwyrzona i zaślepiona hydra nacjonalizmu niemieckiego przede wszystkim zagrożą Polsce: Pomorzu i Śląskowi.

Bolszewia jest w każdej porze dnia gotową zadać sztych od tyłu, byle tylko na obszarze Polski uzyskać teren dla swych komunistycznych utopij.

<sup>10</sup> *Sanacja (Głosa rzeszowska)*..., s. 1-2.

<sup>11</sup> Treviranus Gotfried (1891-1971) – jeden z ministrów Rzeszy w gabinetach Henricha Brüninga w latach 1930-1932, minister dla okupowanych terytoriów w latach 1930-1931.

Wewnątrz kraju zachodzi [występuje] niezbędna potrzeba uspokojenia stosunków we wschodniej Małopolsce, do czego może się walnie przyczynić Towarzystwo Odbudowy Kresów Wschodnich, jeśli znajdzie w społeczeństwie dostateczne poparcie i zrozumienie.

Wewnątrz kraju [występuje] paląca kwestia takiego ujęcia konstytucji państwa, która by gwarantowała wielką siłę w rękach prezydenta, która by dawała rządowi wyposażenie w taki zapas władzy, jaki do rozumnego prowadzenia i rozwijania siły państwa jest niezbędny.

Przesilenie rolnicze, gospodarcze na całym świecie, odbija się na ludzie polskim w sposób przykry, rozkład sił i dotychczasowe prowadzenie się sejmu wymagają troski i pracy bez wytchnienia.

Zarozumiałe, a niemal równie głupie, pretensje dotychczasowych poselskich suwerenów do familijnego niejako i prawie dziedzicznego rządzenia Polską, jej funduszami, bogactwem, wpływami, koncesjami, monopolami itp. lekkiego traktowania rządu, jednym słowem rozwydrzenie poselskie, jakiego przykładu trzeba daleko szukać, oto żywa rana na ciele państwa. Nie brak w niej barbarzyńskich marzeń o wojnie domowej, przez którą ci suwereni pragnęliby z powrotem dostać się na wszelkie wpływowe krzesła, wytwarza się falanga kierowników partyj, zastępująca dawną oligarchiczną, a przy tym anarchiczną, sobkowską, polską magnaterię, falanga pragnąca na wzór Bogusława Radziwiłła (*Potop*) rozdzielić Polskę w ten czy ów sposób między siebie, oto dalsze straszliwe potwory niszczące siłę i wstrzymujące rozwój Polski.

Tak z grubsza przedstawia się groza położenia.

\* \* \*

Rozchodzi się tedy w tej tak krytycznej chwili o zesolidaryzowanie społeczeństwa – o stworzenie wielkiego, jednego frontu przeciw tym wszystkim niebezpieczeństwom. Jak taki front powinien się przedstawiać w swojej wewnętrznej konstrukcji?

Powinien to być zespół składający się z dwóch granitowych bloków tego samego rdzenia, tej samej wewnętrznej spoiowości – blok Rządu i blok Sejmu. / Dwa filary dźwigające sklepienie Ojczyzny. / Pierwszy z nich to rząd Marszałka Piłsudskiego – / drugi ma stworzyć społeczeństwo.

Czy po długich perypetiach dotychczasowych naszych ciał parlamentarnych, po nieszczęśliwych wynikach wyborów, społeczeń-

stwo polskie zdoła stworzyć ten drugi filar, blok sejmowy? Czy nie jesteśmy zanadto zdeorganizowani prywatą dotychczasowych „sejmowców”, zawodowych panów posłów?

Czy kosmopolityczna robota różnych Liebermanów<sup>12</sup>, Niedziałkowskich<sup>13</sup> – destrukcyjna Thuguttów<sup>14</sup>, zwariowana całego szeregu sztreberów, głupia robota analfabetów nie wyszczerbiły społeczeństwa tak, że ono tylko z bardzo wielkim wysiłkiem zdoła się skupić, sytuację zrozumieć, byka za rogi chwycić i niebezpieczeństwa wszelkie na miejscu osadzić?

Oto są punkty zaczepienia dla myśli skrzętnego i przezornego Polaka, szukającego drogi do stworzenia obywatelskiej organizacji, zdolnej do wyłonienia polskiej, zwartej większości sejmowej.

\* \* \*

Te oto myśli, troski, założenia i nadzieje są podstawą polskiego zrzeszenia Sanacji: żadne tendencje osobiste –/ żadne ambicje jednostek –/ żadne materialne interesy –/ żadne nadzieje na nagrody –/ na uznanie, na wdzięczność, na sławę dla jej członków – jedyną ambicją zadowolenie własne ze spełnionego obowiązku, wynikającego z położenia Ojczyzny, oto, czcigodni mieszkańcy Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego, program osobisty Sanacji i zasady Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na którym opiera się i drugi jej program przedmiotowy: pracy dla ustroju państwa, jego bezpieczeństwa, instytucji i jego ekonomicznego położenia.

Sanacja doczekała się szyderczych przydomków, nazwano ją w szyderczym znaczeniu „czwartą brygadą”, ułożono dla jej wyszydzenia marne formą, głupie treścią rymy – paszkwile – cielece dowcipy, atoli nie zdołały one zachwiać robotą Sanacji na jotę, przeciwnie, zelektryzowały ją do większej pracy, podnieciły jej zapal, utrwaliły siłę i pilnowanie kierunku.

Pamiętne są z historii partii pracujących dla swojej Ojczyzny różnych sankiulotów, pamiętne w swej wzorowej służbie i walce dla wolności niderlandzkie partie guezów („żebraków”) – dla-

<sup>12</sup> Lieberman Herman (1870-1941) – działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, polityk antysanacyjny, poseł na Sejm RP, publicysta, adwokat.

<sup>13</sup> Niedziałkowski Mieczysław (1893-1940) – działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, polityk antysanacyjny, poseł na Sejm RP, redaktor naczelny „Robotnika”, zamordowany w Palmirach.

<sup>14</sup> Thugutt Stanisław (1873-1941) – polityk PSL Wyzwolenia, publicysta, poseł na Sejm RP, od 1931 r. w antysanacyjnym Stronnictwie Ludowym.



czegoż nie miałyby skąpać się w pracy dla Polski wyszydzana czwarta Brygada.

Sanacja pragnie z całej duszy, ze wszystkich sił swych członków, wytwarzając polską czwartą większość sejmowa, przyjść w pomoc [z pomocą] polskiemu Rządowi w pracy nad wszelkim dobrem państwa.

Sanacja pragnie „zestrzelić myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duszy”, pragnie aby apel Rządu i jego echo w Sejmie brzmiały przed całym światem zgodnie – brzmiały polską harmonią całego społeczeństwa, pragnie, by izba sejmowa napelniała się atmosferą ogromnej solidarności narodowej, poczucia siły państwowej, zdolnej do wszelkich potrzeb obrony i ataku, pragnie, by kontrolujący naród Polski na swój sposób i dla swoich celów przedstawiciele państw obcych, zasiadający w łóżach dyplomatycznych, sejmowych, mogli stwierdzać i podziwiać najszlachetniejsze widowisko stałego przenikania ideałów polskich od Rządu do Sejmu i z powrotem, by uczyli się szanować zgodną siłę Polski i by siły tej poszukiwali.

\* \* \*

Tak, Szanowni Obywatele, usiłując wprowadzić w ruch całość kształt życia w orbicie, wyznaczonej przez losy dla polskiego narodu, Sanacja nie zrezygnuje nigdy ze swych dążeń i do celu swego dojdzie.

Czyż nie godzi się popierać ją wszelkimi, służącymi do naszej dyspozycji siłami?

Rozważ to Czcigodny Obywatelu Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego...